

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —

Telefonu № 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jedno-aspaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszystkich ogłoszeń sześciospaltowy. Ogl. zagraniczna o 100 proc. drożej.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odroczaniem do domu i przez poczt. wynosi 250 mk. mies.
Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

Śmierć żony Naczelnika Państwa.

Kraków, 17.8. (Pat.)
Paula Maria Filsadska zmarła dzisiaj rano w szpitalu garnizonowym w Krakowie, gdzie przebywała jako chora na zapalenie płuc. Chora zmarła wskutek ataku sercowego.

Virtuti militari.

Warszawa, 18.8. (Tel. od wł. kor.)
„Przegl. Wiecz.” donosi: że Minist. Spr. Wewn. przygotowywa projekt noweli o orderze Virtuti Militari. Projekt dąży do zmiany art. 5 w ten sposób, że w miejsce pensji, przywiązanej do tego orderu w walce złotych polskich zostanie marka polska.

Zerwanie rokowań amerykańsko-sowieckich.

Ryga, (E. E.)
Z Moskwy donoszą, że zerwanie rokowań pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Sowietami w sprawie niesienia pomocy dla głodnych w Rosji nastąpiło z tego powodu, że rada komisarzy ludowych odrzuciła żądanie Hoovera, by podział żywności podlegał kontroli.

Evakuacja terytorium węgierskiego przez Jugosławię.

Paryż, 17.8. (Pat.)
Rada Ambasadorów postanowiła natychmiast poczynić kroki w Belgradzie celem wskazania rządowi Jugosławii na konieczność ewakuowania terytorium Węgierskiego.

Badapeszt 18.8. (Pat.)
W dnia dzisiejszym rozpoczęło się obejmowanie w posiadanie przez władze węgierskie obszaru ewakuowanego przez władze serbskie.

Kredyt dla Austrii.

Wiedeń 18.8. (E.E.)
W dobrze poinformowanych kołach wiedeńskich utrzymują, że ogólna suma kredytu dla Austrii nie przekroczy samy 860 milionów franków w złocie tj. 32 milionów funtów szterlingów. W tej samej Anglija wypłaci 25 milionów, inne zaś państwo 7 milionów.

Ruch religijny na Ukrainie.

Kiszyniów (Rpr.)
Ruch religijny, który ogarnął obecnie Rosję, przeniosł się także i na Ukrainę. Gazety sowieckie przepełnione są artykułami, zwalczającymi liczne „nowe cuda” i „cudotwórcze obrazy świętych.” Dzienniki sowieckie nie posiadają się z oburzenia z powodu agitacji duchowieństwa nawołującego lud do pokuty i zwalczania panowania czarta na ziemi, pod którą rozumiana jest władza sowiecków.

Briand o sprawie górnośląskiej.

Warszawa, 18.8. (Tel. od wł. kor.)

Z Paryża donoszą: Briand przyjął wczoraj wieczorem przedstawicieli prasy i oświadczył im między innymi: Najgłówniej powodem przekazaną sprawę górnośląską Radzie Ligi Narodów była niemożliwość osiągnięcia zgody na to czy okręg przemysłowy może być podzielony. Briand mówił dalej: nie mogę dopuścić do tego, aby wbrew traktatowi wersalskiemu Niemcy otrzymali dużą ilość głosów polskich podczas gdy Polska otrzymałaby tylko znikomą część głosów, które padły za niemi. Niemcy rozpoczęli przemysł na obszarze etnograficznie polskim tylko dzięki milionom jakie otrzymali od Francji po ostatniej wojnie francusko-pruskiej.

Zniesienie komisariatu do walki z epidemjami.

Warszawa, 18.8. (Tel. od wł. kor.)

Na mocy Uchwały Rady Ministrów zostanie z dniem 1 września zniesiony Naczelny Komisariat dla walki z epidemjami. Agendy tego komisariatu obejmie Ministerstwo Zdrowia.

Polska delegacja komisji granicznej w Mińsku.

Mińsk, 18.8. (E. E.)

Delegacja polska mieszczącej komisji granicznej polsko-rosyjskiej z pałkownikiem szt. gen Hemplem na czele znajdują się obecnie w Mińsku.

Zwrot taboru kolejowego.

Berlin 18.8. (E.E.)

W myśl artykuła 238 traktatu pokojowego Niemcy wydali do dnia 31 lipca następujący materiał kolejowy Belgii 9,734 wagonów kolej. państwowych i 143 wagonów kolei prywatnej. Francji 7258 wagonów kolei państw i 434 prywat.

Walki w Władywostoku

Moskwa, 18.8. (Pat.)

Z Władywostoku donoszą że z powodu stanowczego wystąpienia białogwardystów przeciwko strajkującym robotnikom przyszło do walki. Na ulicach toczą się walki barykadowe. Białogwardziści spodziewają się interwencji Japonii.

Położenie w Rosji

Warszawa, 18.8. (E.E.)

Położenie w Rosji sowieckiej staje się z dniem każdym coraz groźniejsze. Nawet prasa sowiecka wyraża wątpliwość czy Rosja zdoła zić sama wyleczyć ze swoich ran.

Zjazd socjalistów niemieckich

Berlin, 18.8. (E.E.)

Tegoroczny zjazd socjalistów niemieckich rozpocznie się w dniu 18 września w Gorniebach. Były minister a obecnie poseł Herman Müller przemawiać będzie na zjeździe w sprawie polityki wewnętrznej i zagranicznej Niemiec, oraz poruszy sprawy skutków aprobowania klauzuli traktatu wersalskiego.

Niemiecka żegluga napowietrzna

Berlin, 17.8. (E.E.)

Korespondent „East Express” dowiada się że członkowie Komisji Międzyspojaszniczej w najbliższym czasie na podstawie wyników obrad Rady Najwyższej wręczą Niemcom nową notę, która zawiera dalsze ograniczenia dla niemieckiej żeglugi napowietrznej i konstruowania aeroplanów. Przewidywana jest kontrola przez komisję państw sprzymierzonych fabryk białych aeroplanów i miejsc wzlotu. Fabrykacja statków nadpowietrznych ma być tak atrydowana że nie będzie można myśleć o konstruowaniu większych statków dla przewożenia pasażerów.

Powrót reemigrantów.

Moskwa, 18.8. (EE.)

W miesiącu bieżącym wyszedł z Charkowa trzeci planowy eszelon wygnańców w ilości 1.300 osób wśród nich zakładnicy i jeńcy wojenni. Zapowiedziano planowe eszelony z Ekaterynosławia, Kijowa, Półtawy, Kramatorska, Czernihowa i Donbasa.

Stosunki Sowietów z zagranicą.

Helsingfors, 18.8. (Pat.)

Do Petersburga nadjeżdżają z Niemiec coraz nowe setki techników i byłych oficerów niemieckich specjalistów w celu zorganizowania fabrykacji materiałów wojennych.

W Moskwie postanowiono wysłać znaczną liczbę studentów do wyższych zakładów naukowych niemieckich.

Stosunki handlowe Sowdepji ze światem zachodnim zwickają się: w pierwszym tygodniu sierpnia przybyło do portu petersburskiego 9 okrętów z towarem z różnych krajów.

Rozboje w Besarabii

Kiszyniów (Russpr.)

Ministerjam wojny wydało odezwę opiewającą, że z powodu ciągłych rozbojów i napadów na terytorjum Besarabii, rząd rumuński przedsięwzięł najenergiczniejsze środki w celu stłumienia tych wykręceń. Odezwa wzywa armię i ludność miejscową do współdziałania z władzami.

Giełda warszawska

Warszawa 17.8.

(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)

Korony austr.—

Franki fr.—182—178.75

Korony czeskie—

Franki belgijskie—

Fanty szterl.—

Dplary St. Zj.—2236—2275—2260

Marki niem. 26.50—26.75

Wiadomości w kilku wierszach.

Z Kamieńca Podolskiego donoszą: W Kamieńcu daje się zauważyć a bolszewików ogromne zdenerwowanie. Miasto otoczone jest znaczniemi grupami powstańców. W Uszycy przyszło do starcia z oddziałem powstańczym Zabołotnego.

Blara czerezwyczajki wywieziono do Winnicy. Czerwony komendant Kamieńca Podolskiego (brak nazwiska) aliczył ze sztabem za Zbracz i oddał się władzom polskim w Skale

W połowie września przyjeżdża do Warszawy z wizytą do rządu polskiego przedstawicielstwo wolnego miasta Gdańska z prezydentem Samonem na czele. W czasie tej wizyty zostanie podpisany aroczysie akt Polsko-gdański obejmujący około 550 paragrafów.

Ukraińcy agituja.

Lwów 14 sierpnia.
Różne komitety emigracyjne z Galicji Wschodniej pod różnymi nazwami, niemniej przez nikogo w kraju niezapoznane, rozwijają od dawna energiczną propagandę antypolską za granicą, z okazji sprawy przynależności t. zw. "Galicji Wschodniej" chcą z niej wykreślić sztucznie niepodległe państwo kosztem całości granic Polski na wschodzie. Emigranci ukraińscy działają głównie w Paryżu, Londynie, dalej w Berlinie i Wiedniu. Funduszów dostarcza im przeważnie rząd niemiecki. Niektóre z tych organizacji ukraińskich, zwłaszcza odłam Petraszczyca Janiora, zajmują zdecydowanie wrogle stanowisko wobec naszej państwowości. Organizacje te są popierane także przez rząd czeski. Są to politycy, którzy na pierwszy plan wrogich nam czynników, odznaczają się się dzika nienawiść wobec naszej republiki. Oni to kierają ruchem bolszewickim w Galicji Wschodniej, zapalając go landaszkami waleńskiego pochodzenia.
Co do nas to wszelką dyskusję na temat przynależności państwowej wschodniej Małopolski z nikim a tembardziej z emigrantami ruskimi jest niemożliwa. Co innego jest ustalenie praw narodowości raskiej w granicach Rzeczypospolitej. Prawa te są przez nasz rząd zagwarantowane.

P. Witos a rusini.

W Karjerze krakowskim czytamy następującą korespondencję ze Lwowa.
Jednemu z aplikantów ruskich, który adał się z zażaleniem do prezydenta Witos, miał tenże odpowiedzieć: „Zmieńcie się wy, to zmieni się i my”.
Tak przynajmniej donosi „Wp.”.

O ile te słowa padły rzeczywiście z ust naszego premiera, to przykładać im z pewnością całe społeczeństwo polskie. Lwowska „Gazeta Narodowa” zaznacza szczerze, że nasze dotychczasowe ustępstwa polityczne dla rusinów uważali oni za objaw naszej słabości.

Im więcej otrzymywali, tem głośniejsze podnosili lamenty na krzywdy i opóźnienia, chociaż ich własne dzienniki podnoszą korzystny rozwój instytucji ekonomicznych i kulturalnych. W miarę też naszych ustępstw i wzrostu ich sił rozrastają się apetyty raskie do takich rozmiarów, że trudno je zaspokoić, a agitacja ich po wsiach, przeciw

wszystkiemu, co-polskie, wzmacnia się z dnia na dzień.

W ostatnich dniach dopiero prasa wiedeńska zamieściła znów komunikat jakiegoś komitatu ukraińskiego w sprawie Galicji Wschodniej. Komitet powołuje się na osławionego Lloyda George'a, lorda Roberto, Geella i Balfoara w sprawie granic Europy środkowej. Komunikat zapewnia, że po załatwieniu sprawy górnośląskiej, komiteta zajmie się Galicją Wschodnią. Ukraińcy dążą do niepodległego państwa galicyjsko-balicckiego, a żydzi wschodnio-galiccyjscy do tego zyczenia się przyłączyli. Komitet powołuje się w sprawie na autorytety b. posła Breitera.

Oto mała próbka mącenia opinii zagranicznej przez rozmaite emigracyjne komitety ukraińskie. Nie maś ich sprawa stać dobrze i wiedzieć, ileż oni na zapelną ignorancję zagranicy skoro poważnie biorą patronat Breitera w swojej propagandzie. Ukraińcy zrobiliby dobrze, gdyby się wyrzekli Breitera i bezpośrednio porozumieć się z nami. Uzasadnienie i szlachetne ich żądania będą z pewnością zagwarantowane w ramach polskiej państwowości.

wszystkiemu, co-polskie, wzmacnia się z dnia na dzień.

Zyczenia pogody prezydenta ministrów powinni sobie rusini wziąć do serca, zmienić swoją taktykę i warcholstwo, zaniechać wroglej agitacji i bałamactwa i dać niezszereczonymi mrzonkami, a wówczas niejedno da się poprawić i ab asanęć.

P. Karachan.

Obecny poseł w Polsce, Leon Karachan, urodzony jest na Kaukazie, studiował prawo w Petersburgu. W r. 1915 zaproszony został pod zarządem należenia do partii soc. dem. i wysłany do Jekatery, tam poznał się bliżej z działaczami bolszewickimi. W roku 1917 powrócił do Petersburga, nie odgrywając na razie żadnej roli.

Pierwszy raz wystąpił na widownię polityczną jako sekretarz delegacji pokojowej w Brześla Litewskim.

W roku 1918 był zastępcą komisarza do spraw zagranicznych; wtedy to pracował bardzo wiele i o-

nością. Jest szczerym zwolennikiem idei bolszewickich.
Uspokojenie ma „scotie” i jest wielkim optymistą, posiada duże zdolności. Jest żonaty, ma syna, z Trockim łączy go przyjazne stosunki.

Współpracownik „Hajnta” daje obszerny opis przybycia ambasady sowieckiej, w którym czytamy, że ktoś z publiczności, dotknawszy czerwonego sztandaru samochodu sowieckiego, rzekł: „Ta cholera wywołuje głód i rewolucję; wartoby to podrzeć, ale nasz rząd nie pozwala”.

Pisarz żargonowy poznał z Rygi sekretarza delegata Leszczyńskiego, oraz sekretarza Lorentza, syna fabrykanta łódzkiego. Dąży kobiet z ambasady nosi brylanty, jak istne barabajki. Połowa prawie mówi po polsku. Dąży jest typowych twarzy semickich. Niektórzy rozmawiają z sobą w żargonie. Publiczność oczekująca zwraca uwagę na żydostwo ambasady. Jeden się odzywa: „To nawet nie żydzi, ale zwierzęta”. Polieja—kończy się opis zachowania się „elegancko i taktownie”.

Jak donoszą nam z Warszawy członkowie poselstwa bolszewickiego — a jest ich około 70 osób — natychmiast po przybyciu odwiedzili sklepy z bielizną i zakapili każdy po pół tuzina kompletu. Kapowali nadto wytworną odzież i obuwie.

P. Karachan bywa często na obiedzie w Bristolu.

Żydzi litewscy a projekt Hymansa.

Dr. Wygodzki w korespondencji, nadesłanej do „Hajnta” między innemi wywodzi:

Projekt Hymansa wywołał wrzenie w żydowskich kołach politycznych. Jednak trudno jest powiedzieć, jakie stanowisko zajmują żydzi względem tego projektu, gdyż nie stanowią oni masy jednolitej, lecz masę wyrażnie zróżnicowaną na agrarjomania społeczne i polityczne. Projekt Hymansa mógłby jednak być przez ogół żydowski na obszarze Włocławskim przyjęty, gdyby był przeprowadzony na następujących zasadach: W całej Litwie, aż do granic wschodnich, ustalonych w traktacie z bolszewikami stworzone zostaną etnograficzne federacyjne kantony.

Prócz organizacji autonomicznej dla poszczególnych kantonów, mają wspólną organizację, łączącą je w jedno państwo. Obywatelom zapewni się wszystkie prawa obywatelskie

i narodowe. Wszystkie miejscowe języki będą równoprawne. Wszyscy narodzi Litwy korzystać będą z autonomii państwowo narodowej Litwy. Inni pozostaną podległymi podległymi o całości państwa, noszącej wewnętrznej w obrębie wszystkich kantonów. Między Polską a Litwą zawarty zostanie związek gospodarczy któryby ustanowił silne przyjazne współzależności między obydwa państwami. Ważniejsze szczegóły nie byłyby z pewnością przeszkodą do porozumienia. Plan powyższy ma tę zaletę, że zapobiegłby wybachom nieangielskich narodowościowych na Litwie.

Spór polsko-litewski jest łatwy, lecz zarazem trudny do rozwiązania. Litwinom litai — jeśli się dąży do równoprawienia obywateli i narodów, ciężkim — jeśli się dąży do ponownego do ajskapania.

(B. Was. Org. Sjon.)

Kronika.

Przed przyjazdem Dyrceja Seminarjum Naczelniczego wzywa młodzież wszystkich swych uczelni do stawienia się w szkołę w sobotę d. 20 b. m. o godz. 4 tej po południu w celu porozumienia się w sprawie powołania Naczelnika Państwa.

Zaproszenie. Szanowne Panie Gospodynie ceremonijal przyjecha Naczelnika Państwa: p. prezydentowa Szymańska, p. wiceprezydentowa Łaszczyńska, p. Klimkiewiczowa, p. Korytowska, p. Kozłowska, p. Kwiatkowska, p. Moskalewska, p. Bzarowa, p. Żołądkowska, p. Olaszynska, p. Bajenkielazowa, p. Rygielowa, p. Kosłowa, p. Pietraszczyńska, p. Malinowska, p. Siemaszkowa, p. Protasewiczowa, p. Ostromecka zechcą łaskawie przybyć w dniu 19 b. m. o godz. 6 tej wieczorem do sali posiedzeń Rady Miejskiej, celem udziału w posiedzeniu urzędowym wieczoru w Województwie.

Deszcze, padające od kilkunastu dni, wpłynęły bardzo ożywczo na roślinność. Okanowizny, którym groziła klęska, bardzo się poprawiają.

Deszcze powstrzymały także pożary lasów, które w ostatnich dniach zdarzały się w różnych stronach niemal codziennie.

Rzecz dziwna. P. S. z Wołkowyska jechał we wtorek wieczorem z Warszawy do Białegostoka i zajął miejsce w wagonie klasy 1. Kierownik zaprotestował, dowodząc, że to on przedział jest zarezerwowany dla

Benedykt Filipowicz.

Carscy satrapowie.

(Wspomnienie i wrażenia dziennikarza.)

A właśnie wojna była doskonałą sposobnością do tego, co chwila bowiem aresztowano żydów podejrzanych o szpiegostwo na szkodę armii rosyjskiej. Herta chętnie przyrzekała pośrednictwo w celu ażeby doświadczonego, pobierając za to wynagrodzenie, stosownie do możliwości rodziny wzięcia.

Tenże w ciągu wojny rozwinął działalność dodatkową: oto asłował werbować szpiegów, którzyby przekradali się przez linję bojową i przynosili wiadomości o rozłożeniu wojsk nieprzyjacielskich. Było to w Warszawie tajemnica publiczna — widziano tysiące rabil, jakie herszt szpiegów chętnie pokazywał: aby nimi nęcić ofiary zgłodniałe — „zwiał” więc Hertz razem z rosjanami z granic Polski.

Taka to banda naganianców słażyła Żyzi-nowi.

Ile setek ludzi wzięto po kilka miesięcy w cytadeli i na Pawlaka, z powodu ich denuncjacji. Ile osób zesłano na Sybir Strach pomyśleć.

Wystarczyło gołosłowne oskarżenie z ich strony do aresztowania i postawienia przed sądem.

32

Prezes pierwszego wydziału karnego Izby sądowej, Bazylewski, nie pytał o świadków, ani o dowody, któreby stwierdziły winę podsądnego. Żyziń mówił:

— Posiadam „wiadomości agentarowe”, stwierdzające, że podsądny jest człowiekiem szkodliwym —

— a Bazylewski równocześnie pisał wyrok: — sasiad w Sybir.

Taka była sprawiedliwość rosyjska, taka prokaratorjal.

I my to cierpieliśmy! My, na to wszystko patrzyli my jeszcze nawet w czasach, kiedy Mikołaj Mikołajewicz ogłosił swoją odczwę do polaków.

Nie sposób wyllezać listy ofiar żyzińowskiej czwórki naganiancy. Niechaj wystarczą nieśczęśliwa córka adwokata Glikomana z Częstochowy, oraz córki handlarza drzewem Oxnera, zesłane na Syberję jedynie na podstawie zeznań żydowskiej bandy!

Lopuchin

był prezesem departamentu Izby sądowej. Ula-bienie Aleksandra III, odegrał rolę w głośnym procesie przeciw Wierze Zasłiez, sprawczyńi zamacha na Trepowa w Petersburgu.

Jako prokarator wezwał dwóch swoich pomocników Korabezowskiego i Żukowskiego do napisania aktu oskarżenia, a w odpowiedzi otrzymał prośbę o dymisję od oba słynnych później adwokatów petersburskich. Lopuchin sam więc oskarżał Wierę Zasłiez, którą przeciw przysięgli awolnili, obdarzając ją nadto samą 6000 rabil, którą sam złożył.

Odnaczuwszy się przy redagowaniu traktatu w San Siefano otrzymał nominację na starszego prezesa Izby sądowej w Saratowie — ale tam wyszło na jaw, że w czasie podróży do Tareji ożenił się, posiadając już żonę.

Sprawa oparła się o cesarza, który ją umorzył — ale Lopuchina przeniesiono na niższe stanowisko do Warszawy.

Pobierał 3000 rabil pensji rocznej, wydawał zaś taką samą co miesiąc. Nie więc dziwnego, że sprawiedliwość a niego masiała często odstąpić jedno oko, aby wydać wyrok pomyślny dla tego, kto mógł przynieść algę w kłopotach finansowych pana prezesa.

Pozatem Lopuchin pokochał się w Warszawie tak, że w r. 1880 zaproszony na poświęcenie filii składa herbaty Perłowa na Nalewkach w domu Łagodzińskiego, podniecony szampańcem wygłosił toast, w którym powiedział:

— Czas już skończyć zotarg z polakami. My wielki naród rosyjski pozwólmy braciom słowianom podać dłoń bratnią.

Obecny przy tem pułkownik żandarmski złożył raport o „liberalnym” toaście prezesa. Zawiadomiono cesarza, który mimo sympatję osobistą dla ulubieńca — kazał dać mu dymisję.

Lopuchin pozostał przecież w Warszawie, jako adwokat przysięgły. Syn jego był wicedyrektorem departamentu policji, w r. 1913 skazanym na osiedlenie w Syberji za wykroczenia służbowe, polegające na dowodach sympatji dla rewolucjonistów.

podróżnych jadących do Grajewa P. S. wobec tego masłat wykupić bilet do Grajewa a wysłać w Białymstoku.

Niemadzy są niektórzy roslanie w Białymstoku. Nie wynieśli się do Rosji, albo z niej powrócili, aciekając przed czerezycajka, głodem i tyfasem, radzi, że w Polsce zaznają spokój, nie amieja przecież wyzbyć się nienawisli do polaków.

Pomiedzy innymi córka bylego gubernatora p. W. właściciela domu przy al. Kółkowej, kiedy policjant wezwał ją do odnowienia domu z powodu przyjazdu Naczelnika Państwa, pozwoliła sobie na obelgi, za które — naturalnie — będzie pognana do odpowiedzialności. Zapomniała o tem co by zrobił jej ojciec, z takim któryby postawił w ten sposób pod rządami cara batiazki.

Kradzież pasów. (m) Wielką kradzież dokonano w nocy na 15-go b.m. w fabryce Darksa przy alcy Białostockiej. Złoczyńcy uzyskali chwilę nieobecności dozorczy i po złamaniu kilku desek przedostali się do fabryki i wykradli 4 skórzane pasy wartości ogółem 200 tysięcy mk.

Kronika policyjna.

W tatej kradzieży znajdują się do 36 fabrykami perfum w kraju. Po wydaniu prawa wzbraniającego alkapol zniszczone są fabryki, te, wobec ministerstwa socjalnego zdawać sprawę z przepisów do wyrobień tychże, wyszczególnienia list swych klientów, przedstawienia faktów, oraz wykazywania źródeł poszczególnych składników. To ułatwia pracę państwowych fabryk, ze szkoda fabryk prywatnych.

Rozmałość.

Piękne państwowe perfumy.

Fiński rząd poczał rywalizować z 36 fabrykami perfum w kraju. Po wydaniu prawa wzbraniającego alkapol zniszczone są fabryki, te, wobec ministerstwa socjalnego zdawać sprawę z przepisów do wyrobień tychże, wyszczególnienia list swych klientów, przedstawienia faktów, oraz wykazywania źródeł poszczególnych składników. To ułatwia pracę państwowych fabryk, ze szkoda fabryk prywatnych.

Pożar w Hraniosach na Morawach

Czeskie pisma donoszą: Onegdaj wybuchł w wojskowej szkole, czeskiej w Hraniosach na Morawach, groźny pożar, którego ofiarą padło 4 żołnierzy i 96 koni. Spalili się mianowicie liczne baraki drewniane, z posz i innymi zapasami wojskowymi. Szkoda olbrzymia. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Manifestacja na grobie Tadeusza Rittnera.

Czytamy w piśmie wileńskich: Przed kilka tygodniami zmarł w Bad Gastein s. p. Tadeusz Rittner, znakomity dramaturg i nowelista polski. Szczątki jego, leża pochowane na cmentarzu niedaleko wsi Brack. Na 6 bm. udała się gromadka przyjaciół zmarłego poety, złożona z Niemców i Polaków na jego grób, który przysłano kwieciami. Jedną z przyjaciół wygłosił serdeczną mowę nad samotnym grobem poety. Prawdopodobnie w krótkim czasie na cmentarzu będzie wzniesiony pomnik zdobiący grób s. p. Tadeusza Rittnera.

6 milionów kalek wojennych.

Na podstawie nowych zestawień cyfrowych międzynarodowego biura robotniczego „Umshag“ opuszcza statystykę, dająca nam smutny obraz kalectwa wywołanego wojną. Ogółem liczba kalek wojennych wynosi 6 milionów. Z tego na Francję przypada półtora miliona. Na Niemcy 1.400.000, na Wielką Brytanię 1.170.000, na Włochy 570.000, na Polskę 320.000.

Stany Zjednoczone posiadają 246.000 kalek wojennych, Czechosłowacja 176.000, Austria 164.000. (znaczną część tych kalek należałoby dołożyć do cyfry przedstawiającej straty Polski) Serbowie, Krowci i Słowacy liczą również 164.000 kalek. Kanada 88.000, Rumunia 84.000 i Belgia 40.000.

Na ekranie.

Fryderyk Lorenzen jest szefem firmy bankowej, w której przyjaciel jego z lat szkolnych Jorge jest prokurentem. Lorenzen kocha się w tancerce Marion Cavello i jest z nią zaręczony. Marion jednak dzieć słabą usiłuje jak najdalej odrzucić, uważa bowiem człowieka większą skłonność do Jorgego. Lorenzen zapowiada urządzenie przyjęcia na cześć Marion, ona zaś wzamian oświadcza mu, że w dniu tym do ma decydującą odpowiedź. Zmieszany interesami wyjeżdża Lorenzen jeszcze przed owym przyjęciem i oddaje proboscem interesu wraz z kasą pod opiekę Jorgego. W czasie nieobecności sarta sprzeniewierza Jorge kilka milionów i pieniędzy tych używa w tym celu, żeby osiągnąć ma przyjacielowi sabać i akochaną kobietę. Oboje opiekują się akradzonymi milionami w świat daleki.

czu ma, że w dniu tym do ma decydującą odpowiedź. Zmieszany interesami wyjeżdża Lorenzen jeszcze przed owym przyjęciem i oddaje proboscem interesu wraz z kasą pod opiekę Jorgego. W czasie nieobecności sarta sprzeniewierza Jorge kilka milionów i pieniędzy tych używa w tym celu, żeby osiągnąć ma przyjacielowi sabać i akochaną kobietę. Oboje opiekują się akradzonymi milionami w świat daleki.

Po ucieczce przyjaciela i zdradzie Marion wpada Lorenzen w rozpacz i zwątpienie. Nieprzeżycie przygnębia go do tego stopnia, że ma rozum odbiera. Początkowo wpada w ostry szal, później jednak, amieszczony w sanatorium, uspokaja się stopniowo równowagi jednak dachu już nie odzyskuje.

Ustawicznie nawiedzają go halucynacje, na każdym kroku pojawia się przed nim postać akochanej kobiety lub jej awodziciela. Lekarz zaleca mu dalszą podróż, sądząc, że może nieszczęśliwa uspokoi i przyniesie mu ukojenie.

Wszystko napróżno. Lorenzen pędzi przed siebie bez planu i celu, nie może jednak uciec przed swymi bólem i adreka. Wracając do domu, spotyka bandę cyganów. W jednej z cyganek widzi on rysy swej akochanej Marion, dlatego także zatrzymuje samochód. Cyganka wróży mu z ręki, opładeza mu mianowicie, że znajdzie na drodze swego życia skrzynię, która wróci mu utracone szczęście, przyniesie jednak śmierć. Z tej chwili odzyskuje Lorenzen, jakby się zdaje, jakiś cel w życiu i całą tego szuka na drogach najrozmaitszych, pędząc dla niego zawodów i adreka. Pewnego razu widzi się w sklepie antykarskim i ta ka swą radości spostrzega tak długi poszukiwana skrzynię. Równocześnie pojawia się przed nim dziewczyna o twarzy owej cyganki i zaklina go żeby skrzyni nie kopał. Oblakanie nie słucha jej, skrzynię nabywa i kazo ją sobie odcieć do domu.

Lorenzen ma na chwilę nieprzeżycie wierzyć, że te wszystkie zjawy są rzeczywistością. Wypytuje się na wszystkie strony o ową antykarnię, nikt jednak nie może mu odpowiedzieć. W drodze do swego mieszkania spotyka jakiegoś domokracę i wydoje od niego jakiś klucz, który jak ma się zdaje — ma się nadać do owej skrzyni. Głog w stanie niepożytności adaje się Lorenzen do re-

jentu, żeby cały majątek zapisać temu, kto ma dostarczyć skrzynię.

Pewien antykwarjusz przysyła pewnego razu dziwaczna pacę rodzaj trumny, w której Lorenzen poznaje ową przez los ma przcznioną skrzynię i kazo ją otworzyć do swej syplalni. Tataj otwiera ją i znova w stanie halucynacji, widzi w niej swą Marion i ową cygankę. Teraz dopiero znajduje na chwilę ukojenia. Sądzi Lorenzen, że odtąd będzie mógł żyć akochający i kochany.

Teraz mają dla Lorenzena nastąpić trzy osobliwe niesamowite noce, w czasie których będzie się widział w różnych epokach swego dotychczasowego życia.

Tymczasem hen daleko na szerokim świecie Marion Cavello i Jorge spadają coraz niżej. Po stracie zdeftadowanych milionów zaczynają się dni niedostatku i nędzy. Jorge postanawia wrócić do kraju obiecując sobie bowiem przy po nocy Marion dokonywać na Lorenzenie wymuszenia.

Wracając do kraju oboje i Marion kierowana pewnego rodzaju niedogotytem przymocnym, psychologicznym przychodzi do Lorenzena. Staje tedy przed Lorenzenem Marion, tymczasem jego prawdziwa Marion.

Oblakanie, który dotychczas tyle razy widywał ją w wizjach obecnie nie poznaje jej w rzeczywistości, bierze ją za zabawkę i obdarzuwszy jąmiżką, odpuszcza.

Jorge, którego jak widnie jego plany zawiodły, postanawia jak zwykły złoczyńca dokonać włamania. Noe własnie owej trzeciej swej — dostaje się do domu Lorenzena. Następuje chwila tragiczna. Jorge nie ma zamiaru mordować Lorenzena, chce on tylko bez przeszkód zawiadnąć jego pieniędźmi. W tym celu włacza nieszczęśliwego szalca do owej skrzyni. Wisko zapada Jorge zabiera pieniędź, dokonawszy jednak tego, nie amie skrzyni napowrót otworzyć. Zbrodniarz w chwili, gdy chce otworzyć skrzynię, zas przywyszy w opęty stan i chwile gwałtownego szaleństwa znochodził w niej — jak mu to powiedziała cyganka — tak że i śmierć.

Oblakanie należy do tego rodzaju t. zw. dramatów niesamowitych. Groze przenika widza i zapiera mu oddech. Dramat odnosi sukces na leżyty taki, że aż dreszczem przejmują.

Prezydenci Warszawy.

Do osobistości świetlanych w zbiorowisku dostojników rosyjskich należeli prezydenci Warszawy.

Pierwszy z nich, generał Starynkiewicz swoją acelwością i akochaniem Warszawy zjednał sobie ogólny szacunek i sympatię. Jemu zadzięczamy kanalizację i wodociąg, brak alepszone, on to sprawił, że magistrat, chociaż arzędował po rosyjsku, był przecież polskim, i mimo naciska ze strony sfer wyższych, nie przyjął roslanina na służbę.

Był tak przesadnie nawet acelwym, że kiedy sprowadzono z jego inicjatywy z Anglii drąga do czerpania piaska z Wisły okazała się licha, sam z własnej kieszeni zapłacił za nią 10.000 rubli, aby kasa miejska nie miała aszerzbka.

To też z przyjemnością przyjęto do wiadomości nadanie jednej z alle nazwy alcy Starynkiewicza. Nazwa ta po wielki świadczyć będzie z jednej strony, że i wśród roslan są ludzie zacni, a z drugiej, że i polacy są wdzięczni dla swolich przyjaciół roslan.

Jego następca Bibikow cieszył się również sympatią, chociaż za jego rządów doszły do skutku niekorzystne dla miasta kontrakty z Towarzystwem oświetlenia elektrycznego (na co podobno dano łapówkę), przedłożono kontrakt z Towarzystwem desasńskim, oddano w zarząd tramwaje miejskie ze szkoda dla miasta. Nie żywno do Bibikowa alceheli, ponieważ i on nie dopuszczał roslan do magistratu.

Ustał ze stanowiska niespodzianie, co dla wielu osób było zagadką. Nie wiadano, co go

skłoniło do prośby o dymisję z posady, która oprócz mieszkania, służby itd. przynosiła legalnie 10.000 rubli rocznie, oprócz rozmaitych dodatków.

Przyczyna ta była tajemnicza.

Oto kiedy w d. 1 listopada 1905 tłum socjalistów szturmował bramy ratusza, żona Bibikowa widząc to ze swolich okien zatelefonowała do Skatłnowej.

Następstwem była w pół godziny później rzecz, arządzona przez hazardów i kozaków na placu Teatralnym.

Bibikow bał się zemsty socjalistów i wyjechał.

Jego następca, ostatni roslanin na stanowisku prezydenta Warszawy, Miller wraz ze swolm pomocnikiem, niestety polakiem Zarembo — niezem nie zasłazyli na cień tej pamięci, jaką pozostawił Starynkiewicz.

"Salata" włoska.

Harec nie wystarczało asaniecie języka polskiego ze wszystkimi instytucjami publicznymi. Nie mógł wprowadzić rosyjskiego do teatrów w stolicy Polski, jak to zrobił Marawjew w stolicy Litwy — rzucił się więc na operę.

I oto w sereca Polski śpiewacy polscy masieli śpiewać po włosku.

Jeszcze przez lat kilka robiło się na przedstawieniach operowych "salata" w ska — soliści śpiewali w języku włoskim, lecz chóry jeszcze po polsku.

Nie sposób chórzystów nauczyc od razu kilkadziesiąt oper, będących w repertarze — ułomaczył reżyser Kozieradzki przeasowi teatrów jenerałowi Polceynowi.

Alc w r. 1890, kiedy wystawiano „Ryccoskość wieśniacza“ Messagniego wyszedł rozkaz, aby i chóry śpiewały po włosku.

Publiczność tak wówczas zabojeżniała, czy przywykła do asawiania języka polskiego, że na ten nowy zamach na nasze prawa narodowe reagowała... tłumem aczszczaniem na operę.

Dopiero w kilka lat później we „Wied“ Kazimierza Zalcwskiego udało się recenzentowi mazyezn. ma napisać, że ład miejski nie aczszczęcza na przedstawienia operowe, ponieważ nie chce chodźć na „kazania torcekie.“ Mimo cenzur.

A później Antoni Syglicyński garzącymi feljetonami o „Hrabinie i Halce“ poczał publiczność, że w stolicy Polski należy kochać operę polską.

Przed laty zgórą trzydziestą Rzepilski, redaktor „Gońca Wielkopolskiego“, zbyt często skazywany na grzywny, o który miał kilka redaktorów odpowiedzialnych, odsiadujących karę, napisał:

— Dajcie nam cenzurę przewencyjną!

Nie dano jej przecież.

Z draglej znova strony dziennikarze nawet francuscy i angielscy dowodzili, że największym nieszczęściem prasy jest właśnie cenzura, której arzednicy nie zdają sobie często sprawy z tego, dlaczego coś wykreślają lub dlaczego coś puszczają, co bowiem jeden cenzor w jednym dzienniku pisał, to właśnie drugi w innym wykreslił. Dlaczego?

(C. d. n.)

25

KINO
„APOLLO”

Genjalna
Aud Egede Nissen
znana z obrazów
Anna Boleyn i Sumurun
w roli głównej.

Dziś premjera wielki jednoserjowy monumentalny dramat,
treść którego została zaczerpnięta z tajnych aktów policji hamburskiej.

NIE ZABIJAJ!

Początek o g. 7, 8⁴⁵ i 10¹⁵ w.

Film ten wzbudził na całym świecie niebywałą sensację.

Niecodzienne
zjawisko na ekranie



KINO
„MODERN”

Niecodzienne
zjawisko na ekranie

Dziś OSZUST OBŁĘD

Obraz ten, świecił niebywałe tryumfy na ekranach wszystkich stołecznych miast kontynentu.

Tragedja szaleńca w 6-ciu aktach.

Seanse 7, 8.15 i 10.15 w.

Obłęd należy do rodzaju t. zw. dramatów nie-samowitych. Groza przynika widza i zapiera mu oddech. Dramat odnosi sukces należyty taki, że aż dreszcze przejmują.

KAROL VOGT

A. CHMIELECKI, STAROGARD
(POMO RZB)

pierwsza największa i najstarsza polska fabryka wódek i likierów
w Starogardzie założona w 1889 roku poleca wytworne znane ze
swej dobroci

WÓDKI I LIKIERY

Generalne przedstawicielstwo na b. Kongresówkę i Kresy

DOM HANDLOWY

JAKÓB HEPNER, PREZMAN i S-ka Warszawa, Mławska 315,
tel. 251 94, 182 08,
Adres telegr. „Hepnerska” Warszawa. 3212 2-2

Białą pocynkową Nra 22, 20, i 18,
Białą żelazną czarną od pół do jednego m/m
grubości
Cynę angielską, oryg. bloki marki Banka.
Metal biały dla łożysk (Lagermetell).
Druć stalowy oraz liny druciane pocynk. (od 03 do
08 m/m grubości)
Żelazo taśmowe, wszystkie szerokości,
TER destylowany z węgla kamiennego. Garbolinum,
Maszyny do łamania kamienia, fabrycznie
nowe, 5, 8, 10 i 15 HP.
jak i wszelkie artykuły techniczne, kopalniane, oraz
materiały budowlane poleca ze składu do natych-
miastowej dostawy:

BIURO TECHNICZNE

3319 **Bolesława de Dahlke** 10-1
Kraków, ul. Ślemiradzkiego 35., Tel. № 2180

ZEGARY ŚCIENNE

Mamy do sprzedania około 30.000 ze-
garów ściennych wykonania przedwojennego.
Zegary były przeznaczone na rynek rosyjski.

„ZEGAR” T.A.

Poznań—Plac Wolności 8.

3315 2-1

DOKTOR
Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skór-
nych i wenerycznych
Powrócił i wznowił przy-
jęcie chorych od 10-1 i
4-8
Lipowa 17. 27-17 2033

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i
3211 skórne 14-1
Białystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-1; 4-7

D-r NEUMARK

z Piotrogradu
b. ordynator Piotrograd-
skiego Alafuzjewskiego
szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne,
skórne i moczopię-
tne. (606-914).
od 10-12 i od 3-8 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
27-19 b. Niemiecka. 3021

Lekarz-Dentysta
M. Gróndowska

po wyspecjalizowaniu się
w Berlinie powróciła i
wznowiła przyjęcie.
Wojskowym i urzędnikom
ustępstwo.
Godziny przyjęć:
od 10-2 i od 4-7.
ul. Sienkiewicza 34a nad
Apteką Kurlickiego.
3311 25-1

Zbiórka.

Druhowie i drużyny Związ-
ku Strzeleckiego, stawia się
dnia 19 sierpnia b. r. o godz.
18 ej w Komendzie Okręgu
Warszawska № 2 na Ogólnie
Zebranie. Komendant.
3312 1-1

Najpopularny
szty
Ból głowy
i migrenę
usuwają

proszki z kogutkiem
MIGRENO HERVOSIN
Sprzedaż w aptekach i
składach aptecznych.
Skład główny w aptece
W. Hermanowskiego.
3293 6-2

Ogłoszenia drobne.

Czapki uniformowe
dla uczniów i
uczenie pań-
stwowego gimnazjum po-
leca firma „**POŁONJA**”
i. Mioduszeńskiej
Rynek Kościuszki № 1
Ceny przystępne. 3235 10-2

Poszukuje majątku 5 do 15
włók. Oferty: Białystok.
Mickiewicza 16 Mazarański
3382

Egzaminy wstępne do
5 kl. Gimna-
zjum Św. Kazimierza w Go-
nładzu odbędą się między
1 a 7 września. Czas skła-
dać podania wraz z metry-
kami
3282

Kupię każdą ilość ziarna,
stana loco wagon. War-
szawa, Wspólna 20 Krze-
miński.
3314

Kwit Dowództwa Wojsko-
wego Kolei Litew-
skich na wpłacone przez
Tomasza Rafalskiego 6,600
mk. kaucje na dzierżawę
bufetu st. Grodno zaginal w
czasie ewakuacji.
3320

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Ju Jan Ka-
miński rocz. 1895 zam. we
wsł Nowa-wieś pow. Biał-
ystok gm. Trzcianne 3318

Zgubiono koncesję na pa-
pierysy wyd. na imię
Franciszka Kosiora zam.
przy ul. Świętojańskiej № 19
3316

Księgarnia „Św. Kazimierza”

Kynek Kościuszki 7.

poleca najświeższe nowości beletrystyczne, słowniki,
atlasy, książki szkolne, oraz przyjmują wszelkie zlecenia
w zakresie księgarstwa. 20-1

Zgubiono paszport okupa-
cyjny na imię Mordcha
Sroćjańskiego, Kupiecka 7.
3321

Odwolujemy ogłoszenie o
ślubie p. A. Malinow-
skiego, wiadomość o tem
była fałszywą. Koledzy.
3323

Skradziono paszport nie-
miecki na imię Dymitry
Solowjow zam. Fabryczne-
Dolny Fabryka Krama 3317

Skradziono paszport za-
graniczny № 1165 wyd.
w Bielsku na imię Ewy Saw-
czyńskiej zam. w Bielsku
3327

Skradziono kartę powołania
wyd. w m. Ostrow-Kamo-
rowo przez P. K. U. na imię
Piotra Swiderskiego rocz.
1895 i legitymację kolejową
ul. Młynowa № 69 3305

Zgubiono kartę demobili-
zacyjną wyd. przez ofi-
cera Ewidencyjnego w So-
kółce na imię Alfonsa An-
drysiewicza rocz. 1897 r
zam. na kolonii Wielkien-
dorf gm. Korycińskiej pow.
Sokołowskiego. 3313

Zgubiono kartę zwolnienia
wyd. w m. Kowli przez
P. K. U. na imię Karola Gó-
ruchewskiego rocz. 1892 r.
zam. ul. Mickiewicza № 22.
3307

Zgubiono świadectwo apro-
wizacji na sprzedaż wy-
robów tytoniowych za №
2263 na imię Antoniego Ko-
sakowskiego zam. w m.
Goniądzu pow. Białostocki.

Skradziono kartę powołania
wyd. w m. Bielsku na imię
Chaima Rubinsztejna
rocz. 1896 zam. w m. Boc-
kach pow. Bielskiego 3297

Zgubiono paszport polski
na imię Fajwel Szraib-
man zam. przy ul. Biało-
stoczańskiej № 19. 3306

Skradziono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Leon Sin-
kiewicz rocz. 1807 zam. we
wsł Gołodno pow. Białe-
stoczek gm. Grudek. 3299

Skradziono kartę zwolnienia
wyd. w m. Piotrkowie
przez Baon zap sowy 2-puł.
legionów w imię Jana Skar-
czyńskiego rocz. 1897 i za-
świadczenie zwolnienia z
policji wyd. w Białymstoku
zam. przy ul. Kenopnickiej
№ 2 3237

Zgubiono paszport rosyjski
na imię Jana Fimofejewa
zam. przy ul. Żółtkowskiej-
szosie № 20 3296

Zgubiono paszport polski
na imię Efraima Goldber-
ga zam. w m. Wolkowsku
przy ul. Brzeskiej № 24 3298

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Osiera Al-
pern zam. w m. Narwa pow.
Bielskiego. 3300

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Karol Kło-
sowski rocz. 1894 zam. przy
ul. Orzeszkowej № 2 3290

Zgubiono legitymację wyd.
w Białymstoku na imię
Szmerel Głogowski zam.
Sienkiewicza № 102 3291

Pokój umeblowany potrzeb-
ny na jeden miesiąc od-
raz Oferty: Kraszewskiego
11 m. 4 Dzieciłowski 3280

Popierajcie
Dziennik
Białostocki.